

Publiczne radio i telewizja nie dla TW

27 kwietnia 2017

Rada Mediów Narodowych zaapelowała do szefów mediów publicznych o niezatrudnianie byłych funkcjonariuszy komunistycznych służb, a także o niepodejmowanie z nimi żadnej innej formy współpracy mającej wpływ na treść programu. „Musimy się odciąć od PRL-u” – powiedziała Joanna Lichocka, poseł PiS-u i członek RMN.

Tajni współpracownicy w mediach nie są nowością. Jak pisała „Gazeta Polska”, z dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że w niektórych najważniejszych periodykach oraz stacjach telewizyjnych i radiowych najwyższe stanowiska zajęły osoby wywodzące się z tajnych służb PRL-u. Chodzi m.in. o pierwszych udziałowców grupy TVN. Wśród nich znajdziemy takie osoby jak Jan Wejchert, który zarejestrowany był jako TW „Konarski”, czy Mariusz Walter – TW „Mewa”. Redaktor naczelny tygodnika „Polityka” figuruje z kolei w aktach jako TW „Bogusław”.

Sprawa lustracji dziennikarzy od lat budziła wiele emocji. W 2007 r. znowelizowane przepisy dotyczące obowiązku lustracji zakładały, że oprócz prezydenta, parlamentarzystów, osób pełniących kierownicze stanowiska państwowe, sędziów, prokuratorów i adwokatów, a także szefów mediów publicznych weryfikacji mieli podlegać wszyscy naukowcy i dziennikarze. Przepis ten jednak zakwestionował w maju 2007 r. Trybunał Konstytucyjny.

„Rada nie może niczego nakazać szefom mediów publicznych, ale chciałabym, aby mieli oni nasze jasne stanowisko, w którym RMN będzie zalecała unikanie zatrudniania osób związanych z totalitarnym systemem w mediach narodowych. To, że dawni agenci SB mieliby wciąż wpływ na program mediów publicznych,

wydaje mi się sprzeczne z podstawowymi zasadami etyki” – stwierdziła posłanka PiS-u. „Jeżeli rozwiązywanie umów o pracę nie będzie możliwe, to szefowie mediów publicznych powinni chociaż przenieść tych pracowników na stanowiska mniej odpowiedzialne, tak aby nie mieli wpływu na program mediów publicznych” – dodała.

Nie wiadomo jednak, ilu byłych współpracowników komunistycznych służb w nich pracuje. „Rada nie posiada takich wyliczeń” – przyznał Krzysztof Czabański, przewodniczący RMN.

Autorstwo: Klaudia Dadura

Na podstawie: „Gazeta Polska Codziennie”

Źródło: Niezalezna.pl